

## **CHARAKTERYSTYKA ŻYCIA I DOKONAŃ PROFESORA MIECZYŚŁAWA PRZEDPELSKIEGO W 80-LECIE JEGO URODZIN**

Magnificencjo Panie Rektorze, Szanowny Panie Dziekanie, Szanowna i Droga Rodzino Jubilata, Szanowni Państwo!

Jako najbliższemu od prawie trzydziestu lat współpracownikowi naszego Dostojnego Jubilata, który w 1970 roku przyjmował mnie osobiście do pracy w Uczelni, przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia Państwu drogi Jego życia i Jego dokonań. Podjąłem to zadanie i chciałbym wykonać je jak najlepiej, toteż proszę pozwolić, że – za zgodą Jubilata – w mojej relacji położę silniejszy akcent – w sensie szczegółowości informacji – na tę część Jego życiorysu, która jest publicznie mniej znana, a która dotyczy głównie lat Jego młodości. Pragnę zatem w większym stopniu skupić się na latach wojny oraz udziale Profesora w walce o niepodległość Polski, aniżeli na tej części Jego biografii, która wiąże się z Jego działalnością naukową, dydaktyczną i organizacyjną w naszej Uczelni i w naszym mieście. Przystępuję więc do rzeczy.

Profesor Mieczysław Przedpelski, nasz Drogi Jubilat, urodził się 5 lutego 1918 roku w Icinie, w Czechosłowacji. Po przyjeździe wraz z Rodzicami do Polski, uczęszczał do szkoły podstawowej w Łukowie, w woj. lubelskim a po przeniesieniu się rodziny w 1934 roku na Śląsk – do Liceum i Gimnazjum w Mysłowicach, gdzie w 1939 roku złożył egzamin maturalny i otrzymał świadectwo dojrzałości. Okres okupacji Profesor spędza w większości w Krakowie i na Śląsku, pracując zarobkowo na utrzymanie matki i młodszego rodzeństwa i zastępując w ten sposób nieobecnego ojca, który w 1939 roku dostał się do niewoli niemieckiej, jak również starszego brata, który w 1940 roku został zatrzymany w czasie ulicznej łapanki a następnie osadzony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

Na pracy zarobkowej nie kończą się jednak dzieje wojenne Jubilata, który od początku zaangażował się czynnie w walce z hitlerowskim okupantem. Już w grudniu 1939 roku wstąpił do Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW) i złożył przysięgę konspiracyjną przyjmując pseudonim "Pobóg". W 1941 roku został oddelegowany przez tę organizację do okręgu rzeszowskiego, w celu 1) zorganizowania sieci punktów kontaktowych Narodowej Organizacji Wojskowej i sieci kolportażu, 2) nawiązania kontaktów z tworzącymi się wówczas na Zasanu, w okolicach Zamościa i Janowa Lubelskiego, oddziałami partyzanckimi, 3) jak również w celu zbadania rozmieszczenia i obsady placówek niemieckich na tym terenie oraz 4) przygotowania zasadzek na patrole wroga. Te ryzykowne i odpowiedzialne zadania realizuje Profesor w ciągu dwóch lat współdziałając z miejscowymi proboszczami (którzy udzielają mu schronienia i innej pomocy) a raporty wysyła do kierownictwa Narodowej Organizacji Wojskowej w Krakowie.

Na przełomie maja i czerwca 1943 roku Niemcy pacyfikują teren Zasania aresztując masowo księży i mężczyzn, których umieszczają w więzieniu na Zamku w Lublinie. W tym czasie, w II połowie 1943 roku, kontakty Profesora z oddziałami leśnymi stają się coraz częstsze a Jego aktualne zadanie polega na koordynacji działań placówek Narodowej Organizacji Wojskowej i Armii Krajowej. Jednocześnie, szybki rozwój partyzantki sowieckiej zmusza do nawiązania z nią współpracy i organizowania wspólnych akcji sabotażowych. Największą z tych akcji, w której Profesor uczestniczy z bronią w rękę, było rozbitcie nastawni kolejowej w Rozwadowie. Ze swej strony Niemcy, chcąc oczyścić z oddziałów partyzanckich zaplecze frontu dla cofającej się armii, przygotowują drugą pacyfikację Zasania; znowu nasilają się aresztowania i deportacje. W tej sytuacji Profesor włącza się do jednego z oddziałów partyzanckich Armii Krajowej, która koncentruje się w Puszczy Solskiej. W dniach 11 - 13 czerwca 1944 roku dochodzi do wielkiej bitwy w lasach janowskich, w której Profesor bierze czynny udział.

W lipcu - sierpniu 1944 roku teren Zasania opanowuje Armia Czerwona, po czym jej ofensywa na długie miesiące zatrzymuje się na Wiśle i Wisłocze. Partyzantka polska, ścigana przez NKWD, ulega stopniowemu rozproszeniu. Profesor, który początkowo ukrywał się w Mielcu, przedostaje się piechotą (oczywiście nocami) na Śląsk i w lutym 1945 r. podejmuje na kilka miesięcy pracę w tar-taku w Mysłowicach. Kiedy nowo powstała władza ludowa przystępuje do organizowania administracji polskiej na Ziemiach Zachodnich, w maju 1945 r. wyjeżdża wraz z 30-osobową ekipą do Niemodlina (niem. Falkenberg), gdzie pracuje początkowo jako referent w Starostwie Powiatowo-

wym a od sierpnia 1945 r. jako zastępca kierownika Tymczasowego Zarządu Państwowego – instytucji, która w imieniu państwa administrowała pozostawionym, a dotychczas nie rozszabrowanym majątkiem poniemieckim.

Po rocznej pracy w tej instytucji, we wrześniu 1946 r., Profesor przenosi się do Poznania, aby podjąć studia na Akademii Handlowej a jednocześnie kontynuować – zgodnie z nowo otrzymanym zadaniem – działalność konspiracyjną mającą na celu wzmocnienie i uaktywnienie nielegalnej organizacji młodzieżowej pod nazwą „Młodzież Wszechpolska”. Śledzony przez UB, zostaje z tego powodu w styczniu 1947 r. aresztowany a w kwietniu skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy na karę 4 lat więzienia i 2 lat pozbawienia praw obywatelskich pod zarzutem „działania mającego na celu obalenie przemocą ustroju państwa polskiego”. Kary tej jednak nie odbywa, gdyż zostaje objęty amnestią.

Przewodniczącym sądu wojskowego, który wydał na Profesora wyrok, był major Kazimierz Tasiemski. Nazwisko to podaję nie bez powodu. Major Tasiemski, który w latach 40-tych skazał wielu byłych działaczy podziemia, żołnierzy Armii Krajowej czy też walczących w czasie wojny na Zachodzie, na surowe kary, po zakończeniu swej działalności sędziowskiej został w Poznaniu adwokatem i funkcję obrońcy pełnił aż do emerytury, w każdym razie jeszcze po roku 1990. Przed kilkoma laty zmarł i został pochowany w Krakowie na cmentarzu na Salwatorze, a poznańska Okręgowa Rada Adwokacka opublikowała w Głosie Wielkopolskim z dnia 9 marca 1994 roku – podkreślam – 94 roku nekrolog informujący, że „w wieku 80 lat zmarł dr Kazimierz Tasiemski, adwokat, wieloletni członek Zespołu Adwokackiego nr 3 w Poznaniu, odznaczony Medalem «Zasłużony dla Adwokatury». Cześć Jego Pamięci”. Pozostawiam to bez komentarza i wracam do głównego wątku.

Po wyjściu na wolność, Prof. Przedpelski kontynuuje studia, w 1947 r. żeni się z obecną tu Panią Profesor, w 1949 r. uzyskuje tytuł zawodowy dyplomowanego ekonomisty, pracuje przez niecały rok (od grudnia 1949 r. do sierpnia 1950 r.) w Spółdzielni Mleczarskiej, w grudniu 1950 r., składa egzamin magisterski i bezpośrednio po tym zostaje przyjęty na stanowisko asystenta w Katedrze Rachunkowości naszej Uczelni. W następnych latach awansuje na stanowisko starszego asystenta i adiunkta. W 1958 r. przechodzi do Katedry Ekonomiki Przemysłu, gdzie w 1961 r. broni pracę doktorską, a w 1968 r. uzyskuje stopień naukowy doktora habilitowanego. Awansowany na stanowisko docenta, obejmuje w 1969 r. kierownictwo nowo powstałego Zakładu Ekonomiki Pracy w Instytucie Ekonomiki Produkcji.

Lata 1969 - 1972 były dla Profesora okresem szczególnie wyťažonej pracy naukowej i organizacyjnej. W roku akademickim 1968/1969 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Ogólnoekonomicznego, a w latach 1969 - 1972 piastował stanowisko prorektora. Jednocześnie kontynuuje wysiłek badawczy, ogłaszając wiele publikacji artykułowych na temat rozmieszczenia i wykorzystania zasobów pracy w Polsce. W uznaniu naukowego i dydaktycznego dorobku Profesora, Rada Państwa nadała Mu w 1972 roku tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego.

W związku z reorganizacją struktury Uczelni, w 1977 r. powierzono Profesorowi zorganizowanie Instytutu Polityki Społecznej. W latach 1977 - 1983 Profesor pełnił nieprzerwanie funkcję Dyrektora Instytutu, kierując ponadto – aż do chwili przejścia na emeryturę – Zakładem Ekonomiki Pracy i Polityki Społecznej, a jednocześnie kontynuując badania naukowe i rozwijając działalność dydaktyczno-naukową. W 1982 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego.

Zainteresowania naukowe Profesora Mieczysława Przedpelskiego rozwijały się w kilku kierunkach, zawsze jednak nawiązywały do potrzeb praktyki gospodarczej. W okresie pracy w Katedrze Rachunkowości skupiał swą uwagę na problematyce teorii rachunkowości, czego wyrazem była dwukrotnie wydana (w 1959 r. i 1960 r.) praca na temat powstania i rozwoju planu kont. Po przejściu do Instytutu Ekonomiki Przemysłu obszar zainteresowań badawczych Profesora znacznie się poszerzył, obejmując problematykę ekonomiczno-organizacyjną przemysłu, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju tego działu gospodarki na Ziemiach Zachodnich. Zainteresowania te zostały uwieńczone dwiema obszernymi monografiami, których Profesor był współautorem, na temat struktury przemysłu oraz struktury społeczno-gospodarczej Ziem Zachodnich (wyd. w latach 1961 i 1964). Dalsze studia teoretyczne i badania empiryczne prowadzone przez Profesora Przedpelskiego skupiały się głównie na problemach kierowania przemysłem spółdzielczości pracy, a w późniejszym okresie na uwarunkowaniach i konsekwencjach aktywizacji zawodowej kobiet. W rezultacie tych badań powstało szereg publikacji artykułowych oraz trzy prace zwarte: *Placa jako bodziec materialnego zainteresowania w przemyśle spółdzielczości pracy* (wyd. WSE, Poznań

1962), *Aktywizacja zawodowa kobiet w związku z procesem industrializacji w Polsce Ludowej* (wyd. WSE, Poznań 1968), jak również pierwsza tego rodzaju w literaturze polskiej monografia *Struktura zatrudnienia kobiet w Polsce Ludowej* (wyd. PWN, Poznań 1975).

Koncentrując coraz wyraźniej pole swych zainteresowań na problemach gospodarowania zasobami pracy w szerokim, społecznym kontekście, Profesor Przedpelski przyczynił się istotnie do powstania i rozwoju w Uczelni dyscyplin naukowych ekonomiki pracy i polityki społecznej. Z inicjatywy profesora i przy Jego wydatnej pomocy uruchomiono również po raz pierwszy w Uczelni wykłady z ergonomii. Ta działalność organizacyjna znalazła swój wyraz w prowadzeniu przez zespół pracowników Instytutu – pod kierunkiem Profesora – prac badawczych dla potrzeb praktyki, organizowaniu konferencji naukowych, jak również w prowadzonej przez Profesora działalności dydaktyczno-wychowawczej.

Profesor Przedpelski był wieloletnim wykładowcą ekonomiki pracy i polityki społecznej oraz kierownikiem związanych z tymi dyscyplinami seminariów. Był promotorem siedmiu prac doktorskich, jak również prac podyplomowych i magisterskich, które ukończyło łącznie kilkuset absolwentów. W dążeniu do podniesienia poziomu dydaktyki Profesor podjął się współautorstwa podręcznika *Elementy ekonomiki przemysłu* (pod red. S. Smolińskiego, wyd. PWN, Poznań 1979 i 1982) oraz był inicjatorem, współautorem i redaktorem podręcznika *Ekonomika pracy. Ekonomiczno-społeczne zagadnienia pracy człowieka* (wyd. PWN, Poznań 1981). Podręcznik ten został wyróżniony nagrodą zespołową Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Aktywnej działalności naukowej i dydaktyczno-wychowawczej Profesora Przedpelskiego towarzyszyło duże zaangażowanie w pracach społecznych w Uczelni (m.in. przez wiele lat pod Jego redakcją ukazywały się *Roczniki Uczelni*), jak również w Wojewódzkim Oddziale Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, którego był wieloletnim sekretarzem naukowym oraz wiceprezesem.

Wyrazem uznania władz dla działalności i osiągnięć Profesora są przyznane Mu liczne nagrody i odznaczenia państwowe, m.in. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Zasłużonego Nauczyciela PRL i Medal Komisji Edukacji Narodowej, jak również odznaki honorowe, m.in. Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Honorowa Odznaka m. Poznania, Złota Odznaka Honorowa PTE. Godzi się także wspomnieć, że za działalność wojenną w podziemiu nadano Profesorowi Krzyż Partyzancki.

Profesor Przedpelski wyróżniał się jednak nie tylko jako pracownik nauki, pedagog i działacz społeczny. Na uznanie i wdzięczność współpracowników i uczniów zasługuje przede wszystkim jako wymagający, lecz sprawiedliwy przełożony i życzliwy człowiek, gotowy przyjść z pomocą każdemu, kto jej potrzebuje.

Pomimo przejścia od października 1988 roku – po ukończeniu 70-ciu lat życia – na emeryturę, Jubilat utrzymuje stały kontakt i przyjacielskie stosunki ze swoimi byłymi współpracownikami, którzy często korzystają z bogactwa Jego wiedzy i doświadczenia. Stąd też serce dyktuje im w tej chwili potrzebę złożenia Mu najlepszych życzeń zdrowia i wszelkiej pomyślności. "*Ad multos annos!*".

Jerzy Unolt